

Jubileusz 21-dniowy, który ma rozpocząć się w Warszawie, przez procesję uroczystą w następującą Sobotę, to jest dnia 4 Września, o godzinie 4tej po południu, z Kościoła Śgo KRZYŻA do Kościoła Metropolitalnego Śgo JANA odprawić się mająca, odbywać się będzie: W dniach 5, 6 i 7 Wrześ: jednocześnie w Kościele Archikatedr., u XX. *Trynitarzy* na Solcu, u XX. *Karmelitów* na Lesznie, i w Kościele Ś DUCHA (po-Paulińskim) dla Niemców. W dniach 8, 9 i 10 Września, w Kościele parafjal: P. MARJI i u XX. *Karmelitów* na Krakow-Przedm.: W doiach 11, 12 i 13 w Kościele paraf: Śgo KRZYŻA i u XX. *Franciszkanów*. W dniach 14, 15 i 16 Wrześ: w Kościele parafjal: Śgo ANDRZEJA i u XX. *Augustjanów*. W dniach 17, 18 i 19 Wrześ: w Kościele parafjal: Śgo ALEXANDRA i u XX. *Bernardynów*. W dniach 20, 21 i 22 Wrześ: w Kościołach: XX. *Dominikanów* i *Piitarów*. Konkluzja zaś Jubileuszu obchodzoną będzie, w Kościele XX. *Dominikanów* d. 23 Wrześ:, w Kościele Śgo KRZYŻA d. 24 Wrześ: i w Kościele Metropolit: d. 25 Wrześ:.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Korpusu Dróg Komunikacji, z dnia 7 Sierpnia, Zarządzający XIIym Okręgiem tychże Dróg, liczący się wieżdzie, Xżę *Teniszew*, mianowany Naczelnikiem tegoż Okręgu, i przeniesiony do Korpusu Inżynierów Dróg Komunikacji.

N. PAN zezwolić raczył P. *Jakobi* Stanisławowi, tutejszemu Bankierowi, przyjąć i nosić order Orła Czerwonego klasy 4ej, którym przez N. Króla *Pruskiego* ozdobionym został.

Dnia 16 Czerwca r. b. zesła z tego świata w Wenecji, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, JO. Teressa z Xiążąt Lubomirskich Xiężna *Jabłonowska*, Dama Orderu Śtej KATARZYNY II. klasy, Wdowa po Maxymiljanie Xięciu *Jabłonowskim* Wielkim Mistrzu Dworu J. C. K. Mości, a Córka niegdy Michała Xcja *Lubomirskiego* Jenerała-Lejtn: dawnych Wojsk Polskich. Ś. p. Xiężna *Jabłonowska*. zostawia Matkę, Syna, Córkę i Wnuka, oraz liczną Rodzinę i Domowników, których zgon ten w żalobę pogrąza. Żyła lat 54. Zwłoki Jej złożone najprzód w Kościele Śgo BENEDYKTA w Wenecji, gdzie Nabożeństwo żalobne odprawiono; przewiezione zostały następnie w d. 21 b. m. na ziemię rodzinną dla złożenia onychże na wieczny spoczynek, zgodnie z życzeniem zmarłej, w Kaplicy wsi *Czarnolas* (w Pow: Radomskim), za życia przez nią fundowanej. — Wyższanad wszelkie pochwały, wzór, ozdoba i zaszczyt płci swojej, dostojna Pani ta, pozosta-

wia po sobie żal tak powszechny, iak obszernym był zakres Jej dobroczynnego działania i wpływów, iak wielkimi i nieporównanemi były Jej enoty.

Z drukarni XX. *Misjonarzy* u Śgo KRZYŻA w Warszawie, wyszła drukiem książka pod tytułem: *Jubileuszka*, czyli Zbiorek nauk i modlitw ku wygodzie wiernych i Kapłanów, na obchód Jubileuszu trzy tygodniowego od OJCA Śgo PJUSA IX, z powodu wstąpienia swego na STOLICĘ APOSTOLSKĄ, ku zjednaniu sobie i Kościołowi pomocy BOSKIEJ przez Brawe: *niezbadanym Opatrzności BOSKIEJ wyrokiem* dnia 20 Listopada 1846 nadanego. Książka ta opatrzoną jest aprobatą JW. JX. Antoniego *Fiatkowskiego* Biskupa Administratora Archi-Diecezji Warszawskiej. Cena: na białym papierze gr. 25; na ordynaryjnym gr. 20.

Biuro Warszaw: Ober-Policmajstra. — Otrzymawszy zawiadomienie, że wiele osób na placach pustych i po nad brzegami rzeki Wisły, kopią doły w celu wybierania z nich piasku, przez co nie tylko wspomniane place rujnuią a brzegi rzeki osłabiają, ale nawet mogą spowodować iaki nieszczęśliwy wypadek, podaje do publicznej wiadomości, iż Policja wykonawcza odebrała rozkaz niedopuszczania, aby w wspomnianych miejscach zabierano piasek, i przedstawiania nieposłusznych do odpowiedzialności.

(A.n.) W dniu 27 b. m. w południe, pewien Jegomość idąc przez przechodni dom, znalazł na dziedzińcu Port-monnaje z kilkunastą rublami; nie czekając przeto aż wyczyta w pismach kto zgubił takowe, ogłosił natychmiast w tymże domu, iż jeżeliby poszkodowany szukał swej własności, niech zgłosi się do niego. W godzinę później, podpisana szukając swej zguby, to jest port-monnaje, w którym było papierami i monetą rs. 14, uradowaną zostałam powziąwszy wiadomość o pocziwym znalazcy, którym był P. J. *Łaszewski*; udałam się do niego, i zgubę moją natychmiast odzyskałam; że zaś nie chciał odemnie przyjąć żadnej nagrody, składam mu za ten szlachetny postępek, publiczne podziękowanie. — E. *Sojicka*, mieszkająca pod Nrem 2238.

Główne Księgarnie w Warszawie odebrały Książkę pod tytułem: *Географія Н. Н. Паслуицева, Espona I. (Jeografja N. J. Pawliszczewa, Europa, I.)*, zastosowana do wykładu tej nauki w klasach III i IV Szkół Rządowych. Cena Książki kop. sr. 45 (złp. 3).

W *Nowej Resursie* w przyszłą Sobotę, od godz:

7ej wieczorem, daną będzie w ogrodzie, lub w razie nie pogody w lokalu zimowym, Składkowa Zabawa, za opłatą zł. 5 od osoby z kolacją, a zł. 2 bez kolacji.

Już smutna jesień dopomina się praw swoich, a chłodne wiatry i gdzieś tamże pożółkłe liście, jako posłannicy zwiastują jej przybycie. Już powiewne i lekkie stroje naszych powabnych Warszawianek zastępują axamity i ciężkie materje; wkrótce okażą się watowane szlafrociki, watowane salopy, watowane surduty, watowane paletoty, słowem zbliża się owa nieznosnie watowana zima, która tak smutny widok przedstawia! Ileż to przyjemności zniknie wraz z zielonością i wonią lata! w cóż się obróćą rozkoszne kąpiele wiślane? oto zamieniają się w ślizgawki! i ci którzy wyrzekali na nieznosne upały, niedługo z odmrożonemi nosami będą wzdychać do powrotu lata! a nasze ogrody? wody mineralne?... osamotnieją! ustanie gwar, nastąpi smutna i chłodna cisza! Już tam nie usłyszycie orkiestry *Chojnackiego* i *Szturma*, niezadźwięży wam w smętne tony *Tęsknota* i *Orlenkonia Szuberta*, nierozwesała was *Aurora Polka* i *Szatanka Polka Chojnackiego*! Polka Szatanka! to niegrzecznie, nieprawdaz? ale niegniewajcie się piękne Damy, chciejcie ją tylko usłyszeć, a przekonacie się że Polka *nawet* Szatanka zawsze jest bardzo piękną. Zamilknie też i *Wesoły Kmiotek* Mazur także *Chojnackiego*, Mazur który wyrzywa nogi z pod każdego; a *Damsego* Pot-pouri, z Lindy, Córki Regimentu, Stradelli i t. d., będą czekać przyszłej wiosny, aby wam znowu swoje muzykalne otworzyć ramiona. Spieszcie więc piękne Damy i weseli młodzieńcy, śpieszcie używać ostatnich chwil uciekającego lata, bo wkrótce zimny wichur strąci zieloność z drzew, a przed przybytkiem zdrowia będzie ponuro i głucho, niezbraknie tam wprawdzie krakania i wrzasku wron, ale to *profany!* wód pić niepotrzebują i bez muzyki skaczą po śniegu.

(A. n.) *Mról biały jest unas przyczyną terażniejszego psucia się kartofli.* W uzupełnieniu w tych dniach zamieszczonej wiadomości w Kurjerze względem zarazy kartofli, uważam za obowiązek podać do powszechnej, następujące postrzeżenie, które niesprawdza się we wszystkich miejscach kraju naszego, iednak na gruncie pszennym, tłustym i trwałym nieulega wątpliwości. W pierwszej połowie b. m. w dobrach położonych w Pow: Przasnyskim, gdy po deszczach nagle iasna zjawiała się pogoda, nastąpiły dwa mrozy białe, poczem postrzeżono że nać kartoflana psuć się zaczęła. Psucie tu nastąpiło widocznie w skutek mrozów, albowiem w miejscach między domami, gumnami, przy lasach i w dolinach to psucie nie okazało się, gdy przeciwnie w odkrytem polu i na górach

nać zaczęła czernieć. Po skoszeniu iednak naci, gdy natychmiast ją zgrabiono, psucie kartofli przestało się szerzyć. Dodać tu jeszcze należy, że to postrzeżenie uczyniono w dobrach złożonych z kilkunastu folwarków, a przeto na takiej rozległości nie może być uważanem za przypadkowe i szczegółowe. — R. C.

Skład nut muzycznych Ft. S. iess i Sp., odebrał nowości: Döhlera, *Błagaięca*, ballada na fortep., dzieło 64; zł. 4. Tegoż, *Pręptyka w Gondole*, nokturno na fort., dz: 65; zł. 4. Drejszoka, *Rapsodje* na fort., dz: 37, 38, 39. Thalberga, *Syn Korsyanina* na fort., zł. 3 gr. 15. Fechner, *Dumanie* (Reverie), ofiarowane J. K. W. Xiężnie *Pruskiej*; dzieło 10, na fort., zł. 3. Bertiniego, 25 Cwiczien początkowych na małą rączkę, na fort., dz: 166; zł. 10. Dawernoy, *Szkoła stylu* z 12 ćwiczien na fort., dz: 668; zł. 8. J. Nowakowskiego, 4 Mazurki na fort., ofiarowane JW. Hrabinie z *Neselrodów* M. Kalergi, dz: 26; zł. 3.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera na odbudowanie Kapliczki BOGA RODZICY w Studziennicznej, zł. 51 gr. 20 od niewiadomej Osoby; złożono oraz od F. X. zł. 2; od P. T. zł. 5; od E. T. zł. 2; od M. B. i R. D. zł. 8.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 3, cali 3.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po tańcu węgierskim w *Jeziorze Wieszczeck*, przywołana J. Pani *Turczynowiczowa*; też w *Styrzyjczykach* 2-kroć, oraz J. Panna *Gwozdecka* i Bracia *Tarnowscy*.

Kościół w mieście *Rajgrodzie* w Pow: Augustowskim, będzie wyrestaurowany. — Zarządzoną została restauracja Kościoła, organu, oraz postawienie dzwonnicy i parkanu wokoło Kościoła w parafji wsi *Grzegorzewie* w Powiecie Opatowskim leżącej. — Szkody w środku zeszłego miesiąca urządzone przez ogromne grady w kilkunastu okolicach, są szacowane po kilkanaście tysięcy złotych. — W dniu 2 b. m., w gminie *Buda Maleniecka*, znaleziono w błotach ciało 14-letniego chłopca, który wyszedłszy z domu przed 2ma tygodniami, zabrał się w lesie, i tamże z głodu i utrudzenia życia dokonał. — W dniu 10 b. m., w mieście *Cmielowie*, Pow: Opatowskim i jego okolicach, spadł nadzwyczajnie ulewny deszcz, skutkiem czego po parowach i wąwozach których w tej okolicy wiele znajduje się, woda na kilka stop wezbrawszy, na okoliczne pola wylała. Szkody w skutku tego wylewu poczynione, oszacowane zostały od 5 do 6000 rs.; w czasie tej ulewy Jakób *Granat* 9-cio-letni chłopiec pasący bydło w polu, pędem wody uniesiony do rzeki *Kamionny*, w teje utonął. — Już prawie we wszystkich włościach kończą się żniwa, a wszędzie nader pomyślnie. — W dniu 11 b. m., w miasteczku *Józefów*, właścianka piorąc bieliznę na brzegu *Wisły*, gdy przypad-

kowo 3-letnia jej córka bawiąca się z starszym bratem w wodę wpadła, chcąc ją wyratować, weszła w rzekę, lecz natrafiwszy na głębinę, utonęła. — W dniu 13 b. m., w lesie należącym do wsi *Długi Kąt*, znaleziono pod krzakiem iałowcu, porozrzucane kości człowieka, zupełnie ciała pozbawione; niedaleko zaś tychże odzież żebracza należącą do Jana *Knáp*, 18sto-letniego chłopaka, bez zatrudnienia zostającego i włóczęgostwu oddanego, który (iako domyślać się należy), przez dzikie zwierzęta w tem miejscu pożarty został. — Psów wściekłych tego lata było znacznie mniej niż w latach zeszłych. — We wsi *Pstrykonie* w Pow. Sieradzkim, Ign: *Karczewski*, młodzieniec w kwiecie wieku, gdyż dopiero 19 lat przeżywszy, kąpiąc się w rzece *Warcie*, utonął wraz z służącym, który z narażeniem własnego życia chciał go ratować. — Pożary były we wsiach: *Zawrociu*, *Przygłowie* i *Wojkowice Kościelne*.

Anglja. — Królowa spodziewana jest w *Ardwrekin*; gdzie ją powita *Margrabia Aberkorn*, na czele 2000 górali w ubiorach szkockich. — W Londynie znów zbankrutował znaczny dom handlowy prowadzący interesy zbożem.

Francja. — Za kilka dni miał być dany festyn w Eu; między zaproszonymi był *Xzę Prasłę*, który jest oskarżony o zamordowanie swojej małżonki. Wiadomość o okropnym wypadku w pałacu *Marszałka Sebastjani*, wzruszyła głęboko rodzinę Królewską. 6te dziecko *Xcia Prasłę*, iako też najstarszy z jego synów *Gaston* i *Ludwik Filip Prasłę*, trzymanymi byli do chrztu przez Króla Francuzów. Zamordowana *Xżna* była iedyną córką *Marszałka Sebastjani*, a przez swoje znakomite przymioty duszy i serca, pociechą jego starości. Urodziła się w *Stambule*, kiedy Ojciec był tamże Posłem francuz.; i w czasie, kiedy na czele Turków zmusił flotę ang: do opuszczenia *Dardanellów*; Matka jej umarła w połogu, a *Hrabia Sebastjani* zmuszony był dziecko odesłać do *Francji*. Zwłoki *Hrabiny Sebastjani* pochowane zostały na wyspie *Korsyce* w *Olmecie*, w dobrach *Marszałka*. Zdaie się, iż zwłoki *Xżny Prasłę* w tem miejscu zostaną pochowane. Uważano, iż *Xzę Prasłę* przez całe przedpołudnie w dniu po zajściu morderstwa, wbrew swego zwyczaju, nosił rękawiczki. Zniewolono go takowe ściągnąć, i postrzeżono na rękach rany. Mniemają, iż za powrotem od *Panny Luzy*, przepędził ze dwie godziny w swojej sypialni, a następnie głębokim snem uiętą małżonkę, nożem myśliwskim zamordował. Pistolet nabity, zdaie się był przez niego przygotowany na przypadek nadzwyczajny. — Lekarze urzędowi wydali świadectwo, iż dla poratowania zdrowia *Pana Teste*, koniecznie trzeba go przenieść z *Konsjerjerji* do szpitalu. — 20go b. m. o wpół do 2ej z południa, wszedł do kantoru

wexlarza *Meiera Selmann*, przy ulicy *Wiwenne* pod Nr 26, człowiek mający lat 25 do 30, pod pozorem zmienienia biletu kassowego. W chwili gdy subjekt bilet oglądał, nieznaiony porwał dwie kasetki, jedną zawierającą złoto, a drugą zawierającą papierowe pieniądze. Subjekt zaskoczył mu drogę, iotr zadaie mu dwa pchnięcia nożem, lecz pokonany, wzajemnie otrzymał ranę w prawą rękę i nogę. W czasie walki o nóż, subjekt woła o pomoc; nim takowej udzielono, morderca rozpiął mu brzuch od spodu aż do piersi. Niezsześliwy umarł na drodze do szpitalu. Morderca iest złodziejem z profesji. — Komisja śledcza Sądu Izby *Parów* 21go b. m. pierwszy raz wysłała *hała Xcia Szuzel Prasłę* w więzieniu *Luxemburskiem*. Spostrzeżono także, iż ramię *Xcia* było pokasane, zapewne w czasie walki ze swoją ofiarą. *Xzę* istotnie zażył trucizny (całą szaszkę *laudanum*), nim go odprowadzono do więzienia, ale mu dano środki skuteczne, które truciznę zniweczyły. Gdy go miano do więzienia odprowadzić, ubierając się, kilka razy omdlał, na twarzy był blady iako trup. Po wyprowadzeniu go z pałacu *Sebastjani*, wywieziono zwłoki jego małżonki tymczasowo do *Kościółka Stej MAGDALENY*. Aresztowana *Gubernantka* nazywa się nie *Panna Luzy*, ale *Laura Desportes*; iest to osoba rzadkiej piękności i talentu. Prócz niej szukają innej kochanki *Xięcia*.

Niemcy. Darmstadt 20 Sierp. — *J. C. W. Wielki Xiążę* Następca tronu *Rosyjskiego*, wyjechał dzierano koleją żelazną do *Stutgardu*, gdzie ma zabawić 5 dni i następnie powrócić do *Jugenheim*. *Wielkie Xięztwo* z całym dworem wyjeżdżają dziś na mieszkanie do zamków *Seeheim* i *Jugenheim*.

Rozmaitości. — *A żeńmyż się.* Jeden berliński *Lekarz* wykonał postrzeżenie, i wydał je publicznie, iaka różnica zachodzi co się tyczy śmiertelności między żonatami a kawalerami; to postrzeżenie bardzo pomysłnie wypadło dla żonatyh. Od 30 do 35 lat umarło ze 100, 27 kawalerów, a żonatyh tylko 18tu; do 40tu lat doszło w 100, kawalerów tylko 22, żonatyh zaś 78. W wyższych latach różnica ieszcze daleko wyższa, i tak: do 60 lat doszło tylko kawalerów 22, żonatyh zaś 48. — *Wesota nowina dla Dam.* Pod tym tytułem iedna z gazet angielskich następującą wiadomość napisała: »W *Liakoln* połączyło się towarzystwo młodych kawalerów; każdy członek tego towarzystwa płaci na tydzień szyling. Składkę tę kładą do kassy oszczędności, a pierwszy który żeni się z członków, dostae w dzień wesela cały złożony kapitał z procentami." Czyż to nie iest naśladowania godnem? zapytaie gazeta niemiecka; ale nasza młodzież na to nie ma funduszu, ponieważ musi kupować glansowane rękawiczki i sygara, a to iest pierwsza rzecz. — Niedawno

przyszedł pewien Jegomość po którym znać było że prochu nie wynalazł, do Kawiarni z drugim jakimś przyjacielem, i kazał sobie dać szklankę ponczu; lecz gdy przypatrywał się grającym w bilard, tamten 2gi wypił mu poncz; gdy ten obrucił się aby napić się, a widząc szklankę próżną, zdziwiony zawołał: »Aj do milion czartów! to musiał być mocny poncz, kiedy w parę minut tak wywiezł, że ani kropli nie zostało.» — Pytano się pewnego Jegomości, czem najlepiej przekąsić po wódce? »wódka» odpowiedział tenże.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bertholdi Roman Naczelnik: Poczty z Zamościa; Grawe Fr: Litograf z Berlina; Grotkowski Józ: Assesor Koleg: z Kobrynia; Herbst Aug: Kup: z Krakowa; Rodziewicz Teodor Oby: z Rosji; Słupecki Wacł: Oby: z Całowania. (G. P.)

DONIESIENIA.

Onegdaj przed południem, w Ogrodzie Botanicznym, zostawiono przez zapomnienie zawieszony na drzewie WORECZEK Damski do chustki, robiony z jednej strony krzyżowo włóczkami, z drugiej stałkami z cyfrą J. K., w którym znajdował się Kluczyk. Łaskawy Znalazca przez wzgląd, że to była miła pamiątka, raczy oddać pod Nr 674 C, przy ulicy Leszno na 2gie piętro, za przyswoitą nagrodą.



MEBLE palisandrowe, nowego fasonu, i lesionowe mało używane, z powodu wyjazdu, są do sprzedania przy ulicy Chmielnej, w bliskości Marszałkowskiej, pod Nr 1530, na 1m piętrze, na prawo.

Świeży transport **SLEDEZI** Holenderskich, nadszedł do Składu Win i Korzeni J. L. *Platau*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Z idących do Częstochowy koleją żelazną, pozostawiony został w Warszawie **PAKIECIK** z kilką parami Trzewików nowych, ostatni wychodząc z wagonu, zabrali z swymi rzeczami. Właściciel więc za udowodnieniem odebrać takowy może w domu Nro 467 A, przy ulicy Senatorskiej, u Rządcy domu.

KOCZYK mały, nieco używany, jest do sprzedania z wolnej ręki. Widzieć go można każdego czasu pod Nrem 2262 przy ulicy Nałewki, u Dąbrowskiego.



Polowanie pod Warszawą na wsi Górcach jest wydzierżawione; przeto ostrzega się wszystkich Myśliwych, iż na tej Majętności **POLOWAĆ** nie wolno. Ktoby się poważył, sam wystawi się na nieprzyjemność iaka go spotkać może, zatrąty broni i pnia.

W dniu 19/31 Sierpnia r. b. i dni następnych, zawsze od godziny 3 po połud: poczynając, tu w Warszawie przy ul: Franciszkańskiej w dziedzińcu, **NIERUCHOMOŚCI** pod Nr 1799 p. łożonej, rozmaite Towary, a mianowicie: Papier listowy, zwyczajny i folga zwany, rozmaite Koronki i Frendzle sychowe, Cacka dzieciinne, Haftki, Klamerki, Puljaresy, Guziki, Noże, Szczotki, Sprzączki, Korale, Nożyczki, Grzebienie, Woreczki, Tabakierki, Pióra stalowe, Lusterka, Spricuty, Cybuchy, Fajki, Rolety, Geraty, Kanwa, Pończochy, Rękawiczki, Koszule, Gatki, Tasiemki, Tjnie, Wstążki, Jedwab, Nici, Włóczka, Farby, Szpilki, Igły, Bawełna, oraz Pompony, Felcechy, Kokardy, Szarfy, i Pendenty

sychowe i t. p., iako prawnie zajęte Ruchomości, przez publiczną licytację niezawodnie sprzedane będą — *J. Zbikowski, K.*



Onegdaj po południu, w przechodzie z Ogrodu Krasińskich na ulicę Sto-Jerską, zabłąkało się **SZCZENIE** białe, z rodzaju szpiców. Łaskawy Znalazca raczy go oddać pod Nr 2236 i 7 przy ul: Nałewki na 2gie piętro, z bramy od Nowolipia, za stosowną nagrodą.



CZELADNIK profesji Szwекkiej, znający dokładnie Męską i Damską robotę, potrzebaby jest na wieś, w okolicę M. Kutna; bliższa informacja u Fabrykanta Obuwia, P. Frysch przy ulicy Długiej.

Z Kantoru Złeczeń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Potrzebny jest do wynajęcia **POKOIK** Kawalerski, przy Familji, nie drogi, nie zbyt odległy od ulicy Miodowej. Wiadomość w Handlu Win i Korzeni, w domu Lipkau przy ulicy Miodowej.

OSOBA pracująca w iednej z Władz tutejszych, szuka zatrudnienia w godzinach wolnych przy którym z WW. Mece-nasów i t. p., za stół i stancję lub wynagrodzenie. Potrzebujący, raczy nadesłać adres do Kantoru Złeczeń.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 18. **TEATR WIELKI.** Dziś, iak ogłoszono *Niema z Porticy.* **TEATR ROZMAIT.** Jutro, 22gi raz *Jayzalski.* — Od dziś, widowiska w obu Teatrach, zaczynać się będą o godzinie 7ej.

Dziś i w następane dni, w Ogrodzie Metznera przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1664, na żądanie wielu Amatorów Muzyki, grać będzie **ORKIESTRA** pod Dyrekcją *P. Majera.*

W naszych **ZAKŁADACH CUKIERNICZYCH**, a szczególnie w Nowej naszej **CUKIERNI** na Krakowskim Przedmieściu pod Nrem 411, w domu P. Loewe, w miejsce dotychczasowego **Ciasta Wisniowego**, sprzedawac będziemy Nowe, przez nas samych wynalezione, **CIASTO SŁIWKOWE**, zwane à la **GROHNERT**, przewyższające pierwsze tak co do gatunku, iako też do broci i smaku, po znanej cenie, w Tortach i częstkach. Również tamże dostać można **LODOW** różnego gatunku; **CZEKOLADY** à la *Dhoeresa*, **PONCZU**, Gliwieju, **BISZOFU**, **LIMONJADY** i **ORSZADY**, porcja po gr. 15; **KAWY PAROWEJ** i **HERBATY** bez araku, po gr. 10. Podobnież **KARMEŁKOW** funt po zł. 2, i **21** Karmelków za gr. 6, co dotąd nie naśladowano. Szanowna Publiczność raczy zatem przekonać się, że nie szukamy zysku, lecz pragniemy służyć i dogodzić gustowi; a współubiegacze nasi próżne łożą starania do naśladowania nas tak co do wynalazków nowych, iako też co do cen bezinteresownych. *C. Grohnert et Comp.*

Do Handlu Win i Korzeni przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1274, naprzeciw Domu Sierot i Ochrony, nadeszło **PIWO KOZIE-NICKIE**, które się w całych i pół butelkach, po cenie już wiadomej sprzedaje.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Kaczka, Kapłonek z komputem, Poledwica, Pieczeń-barania, łuzarska i cielęca, Pierogi tatarskie, Kotlety z pióre, Tille z pulard, Majones, Raki, Kureczka. — Obiad: Krupnik grybkowy, Barszcz, Sztuka mięsa, Ozór, Comber barani, Kaszka.

Jutro w Handlu Win i Korzeni *W. Rodrański*ego, przy uli: Miodowej, wprost Sadu Apeli, na Śniadanie: Kotlety, Cyndry, Rozbratel, Bejsztyk, Koldony Litewskie i t. p. — Obiad: Zupa, Krupnik, Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczyste, i t. p.